Cena numeru 10 mk.

Nr. 110. Wilno, Czwartek 15 września 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200.

Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

WRZESIEŃ 15 Czwartek.

Dziś — Nikodema Kapł. M.

Jutro — Euzebji P. M.

Wschód słońca—5 33
Zachód słońca—6 18

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Fircyk w zalotach".
„Powszechny" — „Alzacja"
„Nowości" — „Czyje dziecko".

KINA:

„Jutrzenka" — Podróż na zeppelinie.
„Polonja" — Tajemnica Królowej.
„Sztremer" — „Tajemniczy Dżems".
„Eden" — „Kto winien".
„Helios" — „Anna Boleyn"

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Jeszcze jedna nota Cziczerina.

Stanowisko Rządu Polskiego.

Domaga się on ścisłego wykonania repatrjacji.

WARSZAWA. (Pat.) Pełnomocnik Rosji złożył rządowi polskiemu notę Cziczerina stwierdzającą, że klęska głodowa w Rosji pcha dziesiątki tysięcy ludzi w kierunku dróg kolejowych, co sprzyja rozwojowi chorób epidemicznych. Rząd Sowietów celem przyjścia z pomocą ludności zwrócił się z prośbą o pomoc do państw sąsiednich oraz z propozycją przyjmowania jaknajwiększej ilości uchodźców, optantów i jeńców z okręgów głodujących; z tego powodu uważa za niesłuszne stanowisko polskie w mieszanej komisji repatrjacyjnej, żądające równomiernego wysyłania uciekinierów ze wszystkich okręgów Rosji i podziału ich na dwie kategorje, t. j. zamieszkałych w danej miejscowości oraz tych, którzy opuścili stałe mieszkanie i skupiają się w innych okręgach, przyczem ta druga kategorja uważana jest za drugorzędną. Również nie słuszne wydaje się stanowisko Łotwy wykreślającej ze spisu repatrjantów Żydów, którzy opuścili miejsce zamieszkania. Rząd rosyjski wobec tego proponuje: 1) doprowadzić do minimum reewakuację uciekinierów z miejsc niedotkniętych głodem np. z Syberji, natomiast do maksimum reewakuację z miejsc głodujących; 2) na granicy polskiej utworzyć trzeci punkt odbiorczy na stacjach Farynowo—Orechowo linji połockiej; 3) na granicy łotewskiej przyjmować wszystkich uciekinierów bez różnicy narodowości.

Rząd polski odpowiedział, iż ponownie stwierdza stałe postanowienie okazania Rosji wszelkiej możliwej pomocy przeciwgłodowej, niezależnie od jakichkolwiek warunków politycznych czy innych. W tej akcji rząd liczy na pomoc całego społeczeństwa polskiego, natomiast planowa repatrjacja obywateli polskich nie może być wstrzymaną, a musi być wykonaną ściśle według układu repatrjacji oraz uchwał mieszanych komisji repatrjacyjnych. Wniosek pierwszy noty sowieckiej zagraża repatrjacji polskich jeńców wojennych, cywilnych i internowanych, których powrotu rząd polski się domaga niezależnie od terytorjum na jakiem się znajdują. Rząd polski nie godzi się na utworzenie nowego punktu, natomiast zgadza się w okręgach skupienia mas głodujących ustanowić dodatkowe ekspozytury delegacji polskiej do spraw repatrjacji. Odnośnie trzeciego wniosku rząd polski stanowczo zastrzega się przeciw kierowaniu osób, podlegających repatrjacji, na granicę łotewską. Nakoniec rząd polski stwierdza z naciskiem pierwszorzędną wagę wyrażonych postulatów i domaga się ścisłego wykonaia postanowień odnośnie repatrjantów.

——

„Warunki" Głąbińskiego.

WARSZAWA, 13.IX. (E.E). Głąbiński wystosował do marszałka Trąmpczyńskiego list, że gotów jest formować rząd, jeżeli znajdzie większość dla następującego programu: 1) przeprowadzenie wyborów w ciągu czterech miesięcy, 2) poprawa waluty zapomocą uchwalenia ustawy o „złotym" polskim i stworzenia akcyjnego banku emisyjnego, 3) doprowadzenie budżetu do równowagi przez zmniejszenie liczby urzędników placówek zagranicznych, podniesienie dochodu kolei, poczt, kilkakrotne podniesienie podatków pośrednich oraz ściągnięcie uchwalonych dotychczas pośrednich, przyznanie samorządom samodzielnych źródeł dochodów, 4) ściągnięcie pożyczki przymusowej zgodnie z przyjętą ustawą, 5) utworzenie nadzwyczajnej daniny, 6) ożywienie życia gospodarczego.

ZE SWIATA

Parlament francuski.

PARYŻ. (Polpress.) „Pet. Par." dowiaduje się, że parlament francuski zbiera się dn. 12 października. Na pierwszem posiedzeniu Briand ma wygłosić wielkie expose rzadowe o stosunku polityki francuskiej do międzynarodowej sytuacji politycznej. Ze źródła dobrze poinformowanego podają, że na tem posiedzeniu zostanie podniesiona kwestja o votum zaufania dla Brianda.

Pogłoski o zmianie prezydentury w Niemczech.

BERLIN. (Polpress.) „Voss Zeit." oświadcza, iż pogłoski jakoby znany poeta i pisarz niemiecki, Gerhardt Kauptmann, miał kandydować na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Zakończenie obrad zjazdu niemieckiego.

GDAŃSK, (Pat.) Wczoraj zakończono tu obrady kilkodniowego zjazdu partji nacjonalistycznej niemieckiej wolnego miasta Gdańska. Mówcy podkreślili niemiecki charakter Gdańska i wyrazili obawe, iż interesy gospodarcze mogą wciągnać gdańszczan w orbitę interesów polskich i zachwiać w wierności dla Niemczyzny.

Z POLSKI.

Przyjazd lekarzy francuskich

POZNAŃ, (Pat.) Dziś rano przybyli tu lekarze francuscy w ilości 50 osób, przyjmowani uroczyście i serdecznie, jutro odjadą do Warszawy.

Zjazd dziennikarski we Lwowie.

Komitet Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski, naznaczono na czas od 23—26 bm., we Lwowie odbyły w ubiegłym tygodniu 2 posiedzenia, na których ustalono program Zjazdu. Na ostatniem posiedzeniu przewodniczący Dr Vogel wyraził podziękę Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Kolejl, że uznawszy ważność Zjazdu dla celów państwowych, oświadczyli gotowość przyjścia Komitetowi z pomocą i ułatwieniami.

Program Zjazdu przedstawia się następująco:

W piątek, 23 bm., zebranie delegatów Stowarz. dziennikarskich o godz. 11 tej pred poł. w górnych salonach Kasyna i Koła lit. art. (Akademicka 13). o godz. 12 w południe w dużej sali Kasyna i Koła lit art. uroczyste otwarcie Zjazdu. Po zagajeniu przez przewodniczącego wybór prezydjum Zjazdu, przemówienia powitalne prezydenta miasta, reprezentanta Rządu, rektora Uniwersytetu D-ra Kasprowicza, prezesa Komitetu Targów wschodnich, ukonstytuowanie się sekcji i referat o potrzebie szerzenia przez prasę poczucia państwowości. O godzinie 2 popoł. śniadanie, urządzone przez Komitet Zjazdu; a od godz. 5-tej do 8 mej wiecz. obrady sekcji. O godz. 8-mej w. obiad, wydany przez reprezentację miasta.

W sobotę, 24 bm., o godz. 9-tej, zwiedzenie powozami miasta a zwłaszcza linji obronnych z walk z ukraińcami w r. 1918, wycieczka do Rzęsny Polskiej celem oglądnięcia fabryki drzewnej Ojkosa, dalej fabryki konserwów Ruckera i obuwia Gaffoty. O godz. 2 w poł. śniadanie, wydane przez Bank przemysłowy. O g. 4 dalsze obrady sekcji a wieczór o g. 9 raut z koncertem i tańcami w Kasynie i Kole lit. art

W niedzielę, 25 bm. o g. 10, drugie publiczne posiedzenie Zjazdu, na którem przedstawione zostaną do uchwały wnioski sekcji. O g. 12 w poł. wyjazd na plac Powystawowy na uroczystość otwarcia Targów wschodnich, o godz. 2, śniadanie tam, wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W poniedziałek, 26 bm., wyjazd rano do Drohowyża, gdzie mieści się zakład wychowawczo - rzemieślniczy dla sierot, największa tego rodzaju fundacja w Polsce, tam obiad i uroczyste zaprzysiężenie pierwszej rzemieślniczej drużyny skautowskiej. O g. 6 pop. wyjazd do Borysławia, nazajutrz oglądnięcie kopalń i urządzeń naftowych a po obiedzie odjazd do domów.

Komitet rozeszle dnia 15 bm. delegatom zgłoszonym na Zjazd.: kartę uczestnictwa, kartę upoważniającą do wolnego przejazdu koleją, szczegółowy program, odznakę, jako też zawiadomi ich, gdzie dla każdego przeznaczone jest we Lwowie bezpłatne pomieszkanie.

Po przyjeździe delegatów do Lwowa, sekretarjat Zjazdu doręczy delegatom zaproszenia na wspomniane wyżej zebrania towarzyskie, jakoteż spis zgłoszonych referatów i regulamin Zjazdu.

Komitet prosi tych panów delegatów, którzy mają prywatnie zapewnione mieszkanie, aby o tem zaraz Komitet powiadomili niemniej Stowarzyszenia dzien. które nie podały dokładnie imion i adresów swoich delegatów, by zechciały w tym kierunku bezwłocznie uzupełnić poprzednie zgłoszenia pod adresem: Komitet Zjazdu dziennikarskiego (Lwów, Akademicka 13. Kasyno i Koło lit. art.),

Zjazd ten jest zebraniem delegatów stowarzyszeń dziennikarskich, a nie zjazdem ogólno dziennikarskim, ale mimo to goście ze sfer dziennikarsko-literackich będą na nim bardzo mile powitani, Komitet jednak mimo szczerych chęci nie może im zapewnić skutkiem obecnie panujących stosunków, ułatwień przysługujących delegatom.

Od jutra „Słowo Wileńskaie" kosztować będzie 20 marek.

MIGAWKI.

Autoreklama „Rzeczypospolitej".

„Rzeczpospolita" nie jest pierwszem pismem, które podnosi cenę swego numeru. Już poza Warszawą podnoszono i przedtem ceny dzienników, a kiedy w czerwcu „Rzeczpospolita" pierwsza podniosła cenę swego pisma do 10 marek, inne dzienniki uczyniły to po pewnym czasie również, co jest najlepszym dowodem trafności przewidywań naszej administracji. Szersze uzasadnienie konieczności tej podwyżki jest zbyteczne, gdyż wszystkim wiadomo, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy koszty wszelkie wzrosły przynajmniej w dwójnasób, a pud owsa kosztuje dziś do 1800 marek. Znacznie mniej kosztuje natomiast pud „Rzeczypospolitej", której kilkanaście wagonów posiadamy na składzie od chwili utworzenia pięciu oddziałów redakcji—głównego w Warszawie i czterech dzielnicowych w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

„Rzeczpospolita" jest zarazem jedynym dzisiaj dziennikiem polskim, który ma własną (t. j. we własnej redakcji Boduena 2), doskonale zorganizowaną, szeroką, światową, codzienną służbę telegraficzną. Telegramy własne naszego pisma (Paryż, Londyn, New York, Rzym, Wiedeń, Helsingfors, Tarnopol, Landwarowo, Brzuchowice) uznane są niespornie za najsprawniejszy łącznik naszego kraju z zagranicą.

Skład redakcji i szerokiego ciągle wzrastającego grona stałych współpracowników pisma daje pewien okres nakładu pracy w jego wydaniu:

Kierownik pisma: St. Roński kieruje niem doświadczoną ręką zawsze na prawo, nigdy na lewo.

W dziale politycznym pracują ci wszyscy, którzy jeszcze nie osiągnęli upragnionych stanowisk w urzędach, sejmie, dyplomacji i tacy, którzy już je utracili. Spis alfabetyczny podamy osobno.

Przeciw prądowi: pływa niezmordowanie A. Nowaczyński, znany pogromca Karola Irzykowskiego, uzdrowiciel uzdrojowisk krajowych i wybitny znawca Żydów w Wileńszczyźnie.

Z dnia na dzień: męczy się coraz bardziej Włodzimierz Perzyński.

Pod ostrym kątem: zezuje Adam Grzymała-Siedlecki, krytyk literacki i literat krytyczny, znawca pięknych koni na wzgórzu (sprawy społeczne i totalizator).

Teatr: Kornel Makuszyński — przyjaciel autora „Tumora Mózgowicza".

Kinoteatr: pracownicy działu politycznego.

Muzyka: nie wiadomo.

Sprawy kobiece: dyskrecja zapewniona.

Sądzimy, że już to wystarczy, by stworzyć naszym czytelnikom pobieżny przegląd naszej wartości. Wobec tego nie wątpimy, że drobna podwyżka w postaci dziesięciu marek, jako nieodzowna konieczność z naszej strony, przyczyni się do zjednania nam sympatyków i czytelników. *Wel.*

— Od wydawnictwa. Niniejszem przypomina się, iż wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki, bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, koncertów, rozporządzeń i tp., będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

List z Królewca.

(Korespondencja własna „Sł. Wil.")

Zbrojenie się ludności. Akcja monarchistyczna. Święto Tannenbergu—nowe organizacje wojskowe.

Zbrojenie się ludności w Prusach Wschodnich przybiera coraz szersze rozmiary. Za całą tą akcją monarchistyczną stoją wpływowe osoby z kół wojskowych z Hindenburgiem i Ludendorfem na czele. Ostatni obchód święta Tannenbergu w Królewcu był faktycznie przeglądem siły zbrojnej w Prusach Wschodnich przez Ludendorfa. Jakkolwiek przebieg całej uroczystości był nazewnątrz spokojny z wyjątkiem kilku prowokacyjnych starć, wywołanych przez partje lewicowe i komunistyczne, przewidywali monarchiści, że przyjdzie do poważniejszych ekscesów z komunistami, tembardziej, że komuniści jednocześnie urządzili wielki pochód demonstracyjny pod hasłem „Precz z wojną" („Nie Wieder Krieg"). Monarchiści, chcąc być na wszelką ewentualność przygotowani, uzbroili oficerów rezerwy, którzy brali udział w uroczystościach, bądź to oficjalnie w mundurach, lub nieoficjalnie po cywilnemu. Niezależnie od tego, uzbrojono studentów królewieckich i trzymano ich w pogotowiu we wszechnicy, jak również cały garnizon królewiecki był w ostrem pogotowiu. Do poważnych zaburzeń jednakowoż nie przyszło.

W uroczystościach królewieckich brali udział: gen. von Ludendorff, gen. von Dassel, gen. von Ebed, gen Hell, admirał von Walois, gen. Kahns, Ekselencja von Berg Markienen. W pochodzie były reprezentowane wszelkie organizacje cywilno-wojskowe z całych Prus Wschodnich, wszelkie Kriegervereine, Jugendbundy, Bürgerwehry, Tureńvereiny, Arbeitsgemenschafty, Orgeschy etc.

Podobne przeglądy zakonspirowanej siły zbrojnej odbywają się w całych Niemczech pod różnemi postaciami, bądź to Tannenbergfeier, bądź Frontkämpfertag, inspirowane przez wojskowe koła monarchistyczne. Początek tych uroczystości był w Królewcu.

W Insterburgu organizował święto Tannenbergu Heimatferein. W Gerdauen urządzały święto Tannenbergu Schützengildy z następującym programem: odsłonięcie zbiorowego pomnika poległych w wojnie światowej towarzyszy broni, konkurs w strzelaniu i koncert.

Zdaje się, że reakcja militarna nie jest nigdzie tak silnie zorganizowaną jak w Prusach Wschodnich.

W południowo-wschodniej części Prus Wschodnich na Mazurach rozpoczęto już reorganizację Orts i Bürgervehrów, tworząc z nich Jügentsvereiny i Bürgenvereiny.

Prócz Jügentsvereinów tworzone będą specjalne oddziały graniczne (Grenzkompagnien), których zadaniem jest wstrzymywanie ewentualnego natarcia Polaków.

Dr. Wiski.

„Centralny Związek Robotników Św. Jakóba".

Ekspozyturą niemieckiego centrum.

KRÓLEWIEC, (Dep. wł. Sł. Wil.), „Folksblatt" donosi z Olsztynu o walnem zebraniu Centralnego Związku Robotników „Św. Jakóba". Prezesem Związku jest kanonik ks. Weichsel, wiceprezesem — sekretarz generalny Kucharski, kasjerem — Raczek, sekretarzem — Kuczyński, kasę oszczędnościową powierzono kupcowi Bilitewskiemu, a sprawę transportu zmarłych — zwrotniczemu Wrzeszczowi. Nazwiska dowodzą jasno, skąd czerpie centrum swoje siły, a „Volksblatt" — czytelników.

Egzaminy na majstrów w Królewcu.

18 Polaków.

KRÓLEWIEC, (Dep. wł. Sł. Wil.). Królewiecka Izba handlowa urządziła egzaminy majsterskie. Centrowy „Volksblatt" przytacza nazwiska 31 nowych majstrów i majstrowych, pośród których spotykamy 18 nazwisk czystopolskich.

Wrażenia z Międzynarodowego Jarmarku Wiedeńskiego.

Wiedeń, 5 września.

Dawno zapowiadane otwarcie jarmarku wiedeńskiego odbyło się dnia 4-go września, punktualnie o 10 rano. Frekwencja zwiedzających narazie niewielka ma się powiększać w miarę otwarcia nowych oddziałów jarmarku, obecnie zaś funkcjonują tylko działy teatralny, kinematograficzny i koncertowy z pododdziałami wystawy rekwizytów, mód, instrumentów i wydawnictw muzycznych.

W dziale teatralnym widzimy przeważnie wytwórczość austrjacko-niemiecką i dziwić się należy, że dyrekcja wystawy, akceptując na każdym kroku międzynarodowy charakter jarmarku wiedeńskiego, nie postarała się również o eksponaty włoskie, francuskie, angielskie i t. d.

To samo da się powiedzieć o dziale kinematograficznym, którego to przemysł bądź co bądź jest wysoko rozwiniętym i w innych krajach poza Niemcami i Austrją.

Wyjątek pod tym względem stanowi dział wydawnictw muzycznych, mieszczący się w Hofburgu w jednej z najobszerniejszych sal.

Na pierwszem miejscu widzimy wprawdzie znane całemu światu wydawnictwa „Edition Universal", wydawnictwa lipskie, lecz spotykamy tam również i nasze rodzime wydawnictwa, jak utwory Niewiadomskiego i Szymanowskiego, a nawet „Wesołe piosenki ludowe"— Andy Kitschman. Są tam również reprezentowane wydawnictwa żydowskie, jak naprz. „Pieśni religijne" lub „Żydowskie pieśni Narodowe", lecz nie przedstawiają one specjalnej wartości ani pod względem wydawniczym ani też muzycznym.

Z szumnie reklamowanych koncertów i widowisk jarmarkowych nie odbył się narazie żaden o większej wartości artystycznej, należy jednak przypuszczać, że po zjechaniu się wszystkich uczestników jarmarku, Zarząd jarmarku postara wywiązać się należycie ze swego zadania. (polpress).

W przededniu rocznicy śmierci Syrokomli.

Dnia 15 b. m. przypada rocznica zgonu znakom tego autora „Jana Dęboroga", a w roku przyszłym upłynie 60 lat od daty przedwczesnej — bo w 39-ym roku życia — śmierci Władysława Syrokomli.

Kondratowicz, chluba literatury polskiej, chluba naszego Wilna, nie jest dotychczas czczony z takim pietyzmem dla jego pamięci, jak na to zasługuje. Dowodem — grób pieśniarza naszego na cudnej Rosie, grób niedbale utrzymany, a niekiedy i przez przygodne sąsiednie mogiły, ze szpetnemi odgrodzeniami, skrzywdzony. Tak i tu już, na Górze literackiej, malowniczej dotąd, i ciasno i dosyć brzydko!

Przed miesiącem niespełna, z inicjatywy Tow. Miłośników Wilna, —miało być to miejsce uporządkowane przez ogrodnika miejskiego; starał się o to p. Syrtowt, budowniczy, zachęcał proboszcz ks. Ellert, kanonik, miał dopomódz ogrodnikowi i grabarz Rosy. Dotąd z tem wszystkiem zwłoka: ni kwiatów, ni tych obiecanych kolorowych kamyczków przy nagrobku. Niechybnie jednak lada dzień do robót odnośnych się przystąpi.

Wiarogodne informacje.

— Paniusieczka z Kowna?

— Ach, z Kowna..

— O, to kupa nowin!. No, cóż, proszę pani? cóż?..

— Uch, lepiej nie wspominaj pan... strach wspomnieć!

— No, a co w polityce?.. Cóż z tym rządem białoruskim, który wypowiedział wojnę...

— A jakim to?

— Łastowskiego.

— Och, panie, toż to wszystko z bolszewikami i z niemcami... i ten Łastowski i jego prawa ręka — Łuckiewicz...

Pytający wyjął szybko z kieszonki notes i skrzętnie zanotował odpowiedzi.

— Ale, proszę pani, czy to całkiem pewne, bo to dla prasy?

— Ach, Boże mój! Dykżeż przyjeżdżam z Kowna... Ot przepustka... całkiem pewniusieńkie!

Pytający dopisał:

„ze słów osoby dobrze poinformowanej" i schował notes.

Nazajutrz ukazała się w pismach depesza B. I. P. EE. tej treści:

Rząd Łastowskiego w Kownie.

(B I. P. EE). U steru rządu Białoruskiego, który ma siedzibę w Kownie w hotelu Metropol, przy ul. Aleja Wolności, stoi były urzędnik Wydziału Rolnego z Wileńszczyzny p. Łastowski. Łącznikiem bolszewickim przy tym rządzie jest niejaki Zytłowskij, który żył dotąd przez cały czas w Rosji, gdzie uprawiał intrantny proceder pośrednika przy sprzedaży lasów i majątków. Zytłowski otrzymuje instrukcje z Bolszewji i Niemiec i jest ich ścisłym wykonawcą Trzecią wybitniejszą jednostką w tym rządzie jest działacz białoruski jeszcze z czasów przedwojennych Łuckiewicz. Rząd litewski nietylko toleruje tę ekspozyturę niemiecko-bolszewicką w Kownie lecz udziela jej funduszów, ponieważ rząd białoruski Łastowskiego prowadzi wyraźną politykę antypolską. Mimo to między ministrem do spraw białoruskich w rządzie litewskim p. Siemaszko a Zytłowskim dają się zauważyć ustawiczne tarcia. Siemaszko chciałby, aby przyszłe państwo białoruskie wchodziło jako prowincja w skład państwa litewskiego. Zytłowski zaś, by pozostawało ono pod protektoratem Rosji sowieckiej jako państwo niepodległe. Wiadomości te podajemy ze słów osoby dobrze poinformowanej, przybyłej niedawno z Kowna

---

Ciekawiśmy, kogo miała na myśli „osoba dobrze poinformowana", informując współpracownika EE.: czy b. wicedyrektora Departamentu Rolnictwa i Dóbr Państwa, obecnie właściciela biura parcelacyjno-mierniczego w Wilnie, członka Polsk. Stronnictwa Demokratycznego, Józefa Łastowskiego, czy (prawdopodobniej) endeka, Wacława Łastowskiego, jednoimiennika, prezesa rządu białoruskiego, kierownika rolniczej stacji doświadczalnej w Bieniakoniach (patrz w depeszy: „urzędnik Wydziału Rolnego" (?)

Co zaś do Łuckiewicza, nie wątpimy, że osoba dobrze poinformowana miała na myśli Antoniego Łuckiewicza, który mieszka obecnie w Wilnie, pracując na polu pedagogicznem i naukowem i w skład rządu Łastowskiego nigdy nie wchodził. Posądzić bowiem nieboszczyka Jana Ł. o to, że jest „wybitniejszą jednostką w rządzie Łastowskiego" byłoby o wiele trudniej.

Handel, przemysł i finanse.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Odezwa w sprawie przyjmowania inwalidów.

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, na posiedzeniu z dn. 24 sierpnia przyjęła nast. odezwę:

Po likwidacji wojny powstaje przed społeczeństwem polskiem ważne zagadnienie zabezpieczenia bytu inwalidom wojennym. Wszystkie państwa prowadzące wojnę, przy wybitnym udziale społeczeństwa wypełniły też obowiązek swój względem obrońców swych, którzy w patrjotycznej ofierze zdrowie swe utracili. W Rzeczypospolitej Polskiej weszła w życie ustawa z dnia 18-go marca 1921 r. o zabezpieczeniu bytu inwalidom wojennym. Ustawa ta powołuje do współpracy z rządem i społeczeństwo nasze, nakazując mu danie możności zarobkowania poszkodowanym w czasie wojen ostatnich inwalidom—Polakom. Niebawem ogłoszone być mają rozporządzenia wykonawcze do pomienionej ustawy. Nim to jednak nastąpi, nim zbudowaną zostanie organizacja pomocy, inwalidzi wojenni w ogromnej części pozbawieni są środków do życia, karmiąc się jedynie goryczą, iż za poniesioną przez nich ofiarę zdrowia pozbawieni są środków do bytu.

Przemysł, górnictwo, handel i finansé nasze przestałyby istnieć, gdyby nie wysiłek i ofiary w życiu i zdrowiu armji. W zrozumieniu obowiązków, jakie stoczone przez żołnierzy polskich boje nakładają na gospodarcze sfery naszego państwa, Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na posiedzeniu swem w dniu 24 ub. m. jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do wszystkich pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej o danie zatrudnienia w zakładach i biurach swych jaknajwiększej ilości inwalidów. Wzywamy przeto wszystkie przedsiębiorstwa górnicze, przemysłowe, handlowe i finansowe w Rzeczypospolitej do zatrudnienia, nie oczekując wprowadzenia w życie ustawy z dn. 18 marca r. b., jaknajwiększej ilości inwalidów wojennych, dokładne rejestry których winny znajdować się w oddziałach P. U. P. P. Niech sfery gospodarcze wypełnią swoje obowiązki względem poszkodowanych obrońców Ojczyzny, bez względu na przymus jaki Państwo na nie nakłada.

Przemysł.

Polski przemysł trykotażowy

Dla przemysłu trykotażowego otwarła się obecnie w Polsce bardzo dobra konjunktura. Przed wojną naprzykład w Kongresówce zaspakajał ten przemysł tylko 50 procent zapotrzebowania, resztę musiano sprowadzać z Saksonji. Dzisiaj, kiedy ten towar zagranicą jest droższy, niż u nas, nadto, gdy przywóz wyrobów trykotowych jest rozporządzeniami rządowemi ograniczony, gdy nasz wewnętrzny rynek zbytu na te towary znacznie się rozszerzył skutkiem tego, że Wielkopolska nie sprowadza więcej tych towarów z Niemiec, ani Małopolska z Anglji — dzisiaj ma ten przemysł u nas wszelkie warunki powodzenia.

Na razie silniejsze zainteresowanie tym działem przemysłu wykazuje Warszawa, gdzie powstaje coraz więcej fabryk trykotaży, pewnie jednak i gdzieindziej znajdą się ludzie, którzy wykorzystają wdzięczną sposobność rozszerzenia terenu rodzimej produkcji.

Produkcja kopalń węgla na Górnym Śląsku.

Praca w kopalniach górnośląskich odbywała się w pierwszej połowie sierpnia we wszystkich dniach roboczych dość regularnie, to też dzienna produkcja wynosi przeciętnie 92,646 tonn. W porównaniu z produkcją kwietniową w omawianym czasie wydobyto o 15,000 tonn dziennie mniej. W 13 dniach roboczych wydobyto 1204401 tonn.

Z ilości powyższej pozostało na Górnym Śląsku oraz wysłano do Niemiec 759,323 tonn, poza granice zaś Śląska 284,341 tonn. Polska otrzymała 81,754 ton, Austrja 111,078 ton, Czechy 23,761 tonn, Włochy 47,097 t., Węgry 8,635 t., Gdańsk 10,684 t., a Kłajpeda 1,732 tonn.

Zapasy na zwałach zmniejszyły się do 711,702 tonn (31 lipca wynosły 958,201 t.).

Cukier dla przemysłu.

Wobec tego, iż całkowity kontyngent cukru przemysłowego, przeznaczonego przez komitet ekonomiczny ministrów na rok 1921 dla przydziału fabrykom wódek, czekolady, marmolady i przetworów owocowych, został wyczerpany, ministerstwo przemysłu i handlu, nie będzie nadal rozpatrywało podań o przydział cukru dla celów przemysłowych i nadsyłanie takich podań do ministerstwa jest bezcelowe.

Handel.

Jarmarki tegoroczne.

W roku bież. odbędą się następujące wystawy międzynarodowe i jarmarki:

Wiedeń — Jarmark międzynarodowy od 11 do 27 września, Toronto — Wystawa narodowa od 27 sierp. do 10 września. Londyn — wystawa cukiernicza od 3 do 9 września. Londyn — wystawa żeglugi i marynarki od 7 do 28 września. Londyn — wystawa brytyjska przędzalnicza od 1 września do 1 paźdz. Londyn — IX wystawa lekarska od 3 do 7 października. Londyn — Jarmark międzynarodowy obuwia i skór od 3 do 7 paźdz. Londyn — V wystawa międzynarodowa samochod. od 14 do 22 paźdz. Londyn — VII wystawa rowerów i samochodów (narod.) od 28 listop. do 9 grudn. Neapol — Jarmark próbek — wrzesień. Chrystjanja — Jarmark przemysłu norweskiego od 14 do 21 września. Utracht — Jarmark od 6 do 16 września. Lozanna — Jarmark produkt. spożywczych od 10 do 25 września. Lucerna — Wystawa produkt. Dominionów angielskich od 15 lipca do 30 września. Triest — Jarmark międzynarodowy próbek od 11 do 25 września. Lwów — Targi Wschodnie od 25 września do 15 października.

Co można wwozić do Łotwy.

Na skutek informacji, otrzymanej od konsulatu w Rydze, Ministerstwo handlu i przemysłu powiadamia, iż do Łotwy jest pożądany wwóz następujących artykułów:

1. Ropa i produkty ropne.
2. Cukier i melassa.
3. Tkaniny bawełniane, wełniane i półwełniane.
4. Jedwab sztuczny, plusze, aksamit.
5. Bielizna i trykotaże.
6. Kapelusze z wełny, filcu i aksamitu (czapki, fezy).
7. Maszyny rolnicze, przędzalnicze, do apretaur.
8. Naczynia emaljowane.
9. Transmisje, pasy transmisyjne.
10. Młynki rozdrabniające do rud, kości, nawozów.
11. Farby suche, olejne, lakiery.

Jarmark lugduński.

Jarmark lugduński (Foire de Lyon) jesienny zostanie otwarty w dn. 1 października r. b. i trwać będzie do dnia 15 tegoż miesiąca.

O doniosłości jego świadczyć mogą najlepiej i najbardziej przekonywująco cyfry. Otóż na jarmarkach lugduńskich w 1919 r. (wiosenny i jesienny) wystawiło swoje wyroby 5855 firm, z czego: 4137 francuskich, 1340 krajów aljanckich, 378 krajów neutralnych, które uzyskały obstalunków na sumę 1,035,000,000 franków, czyli jak na obecną walutę na sumę około 160 miljardów marek polskich.

Stosunki gospodarcze z Hiszpanją.

W Warszawie bawi przedstawiciel kupiectwa hiszpańskiego, który przybył do Polsi w celu nawiązania z tutejszemi sferami kupieckiemi bezpośrednich stosunków handlowych. Hiszpanja interesuje się Polską, jako rynkiem zakupu niektórych potrzebnych jej artykułów. Niezależnie od tego kupcy hiszpańscy chcieliby skorzystać z pomocy i pośrednictwa kupców polskich w przyszłym handlu z Rosją.

Jako artykuły eksportu z Hiszpanji do Polski i względnie przez Polskę do Rosji, delegat kupców hiszpańskich wymienia między innemi: rudy żelazne i miedziane miedź, cynk, superfosfaty, kalafonje, terpentynę, drzewo korkowe, wyroby włókniste, jedwab surowy, a również wszelkiego rodzaju owoce południowe, konserwy i t. p.

Z kolei Hiszpanja potrzebuje: drzewa, papieru, fornierów, mebli, cementu, żelaza, maszyn rolniczych, instrumentów, mąki kartoflanej, likierów, nafty, parafiny, wyrobów szklanych, naczyń emaljowanych i t. p.

Zniesienie kontroli nad obrotem węgla.

Dnia 1 października r. b. zniesioną zostaje rządowa kontrola nad obrotem węglem i równocześnie Urząd Węglowy podlega likwidacji.—W ten sposób jeszcze w jednej dziedzinie naszego życia gospodarczego powracamy do gospodarki pokojowej. Gdyby ilość węgla, jaką Polska ma do dyspozycji, odpowiadała jej zapotrzebowaniom, powrót do wolnego handlu węglem odbywałby się bez żadnych wstrząśnień. Niestety jednak, z powodu ponownego odłożenia decyzji w sprawie Górnego Śląska, kopalnie górnośląskie pozostają jeszcze poza granicami. Wobec tego rząd, wprowadzając wolny handel węglem, równocześnie czyni kroki, aby zabezpieczyć dostawę węgla dla tych przedsiębiorstw, w których sprawna działalność posiada znaczenie społeczne.

W pierwszym rzędzie zabezpieczoną będzie dostawa węgla dla kolei i dla przedsiębiorstw municypalnych, jak wodociągi, gazownie, elektrownie. Dostawy dla tego rodzaju przedsiębiorstw znajdować się będą w jednej z pierwszych kolejności wysyłek. Dalej rząd pragnie zabezpieczyć interesy ludności miast i zamierza połowę węgla górnośląskiego, nadchodzącego do Polski, po zabezpieczeniu dostaw dla kolei, przeznaczyć dla składników, odprzedających węgiel na potrzeby domowe ludności miejskiej.

Pragnąc obronić koleje przed nadmierną zwyżką cen węgla, rząd zachowuje sobie możność regulowania cen węgla, przeznaczonego dla kolei; również i ludność miejska, kupująca węgiel dla użytku domowego, chroniona będzie przez przepisy co do lichwy towarowej, ustanawiające maksymalny zarobek dla odprzedawców węgla.

Dalej poczynione zostaną kroki, mające na celu zapewnienie dostatecznej ilości opału (ropy naftowej) dla fabryk, dostosowanych do opału ropą; dla ludności zaś miejskiej przeznaczone będą większe, niż dotychczas, ilości nafty.

Można mieć nadzieję, że dzięki tym przepisom, przejście do wolnego obrotu węglem odbędzie się bez większych wstrząśnień. Z chwilą, gdy ilość węgla, jaką będziemy mieli do dyspozycji, będzie w stanie pokryć nasze zapotrzebowania i te przepisy staną się zbyteczne.

Handel polsko-rosyjski.

MOSKWA. (Polpress). Źródło dobrze poinformowane podaje, że, według opracowanego obecnie przez „wniesztorg" planu, suma, która ma być wyasygnowana na zakupy w Polsce jeszcze w roku bieżącym, przekracza pół miljarda polskich marek. Połowa tego jest przeznaczona na zakup manufaktury. W tymże celu „wniesztorg" ma wysłać swoich specjalnych ajentów do Łodzi i Białegostoku.

Wywóz z Polski do Austrji.

Wywóz z Polski do Austrji wynosił w pierwszym kwartale 1921 r. 108 pociągów, zawierających 44,461,380 kg. netto. W tym samym czasie 1920 r. wywóz wynosił 35,672,200 kg. wagi netto, a więc eksport wzmógł się o przeszło 9 miljonów kg. Cystern nafty i benzyny wysłano w tym samym czasie b. r. 2,432, w ubiegłym zaś roku 1,690.

Wywóz z Austrji do Polski.

Wywóz z Austrji do Polski za pierwsze trzy miesiące b. r. wynosi 24,607,200 kg. netto — w ubiegłym zaś roku 19,157,990 kg.

Gotowe ubrania robotnicze.

Ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki za pośrednictwem Towarzystwa polsko-amerykańskiego w Warszawie (ul. Nowy Swiat 72) oferuje partję ubrań robotniczych, uszytych z 2.40 metra materjału granatowego po 9.40 dolara za tuzin. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Towarzystwie polsko-amerykańskiem.

Przyjaciół naszych prosimy o nadsyłanie nam korespondencyj z życia prowincji.

Giełdy.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 13 września 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony szwedz.	—	—	—
Rab. Cars. 500	—	—	—
„ „ 100	600	540	—
Berlin	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	38,90	38	—
„ „ 100	—	—	—
Ost marki 1000	37,50	36,25	37 36,90
Szwajcarskie .	—	—	—
Czecho-Słowac.	—	—	—
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	300	285	285
Dolar. St. Zjed.	3935	3845	3935 3920
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	186000	184000	185000
Dolary . . .	—	—	—
SrebroMk.niem.	—	—	—
L. Z. W. B. Z.	—	—	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki New Jork	—	—	—
Franki . . .	750	650	700
Korony dumsk.	93000	92000	92250

RYGA, 13 IX. (E. E.) Giełda ryska z dnia 13 b. m. Funt sterling 1380, dolar 369.25, frank 27.75, szwedzka korona 80, duńska 65.70, czechosłowacka 4.49, ostrubel 8.60, niemiecka marka 3.84, fińska 5.02, estońska 0.60, polska 0.09.

———

Warszawa, 12 września.

Dla akcji tendencja słaba, obroty mało ożywione. Wyjątek stanowiły akcje Tow. Polska Nafta, które poszukiwano po kursach mocnych. Usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych nie uległo zmianie. Listy zastawne Ziemskie mocno w poszukiwaniu, dla listów zastawnych Miejskich tendencja słabsza, obroty nieznaczne. Rublami tranzakcji nie dokonywano.

Belgja 303.25—300.
Berlin 40.50—39.50.
Budapeszt 9.75.
Gdańsk 40.25—39.75.
Londyn 15400—14975.
Paryż 312—309.
Praga 48.
Wiedeń 330—328.
Włochy 175.
Funty angielskie 14909.
Dol. St. Zjednocz. 3990—3975.
„ Kanadyjskie 3580.

Gdańsk, 12.9. (Pat.)

Dolary amerykańskie 104.26 i pół do 104.48 i pół, funty sterlingi 393.10, 393.90, 100 mar. pol. 2.76—2.79. Po giełdzie: 100 mk. pol. 2.80—2.82 i pół, przekaz na Warszawę 2.58 i pół do 2.61 i pół, na Poznań 2.61—2.64.

KRAKÓW, 12 — giełda nie czynna.

ŁÓDŹ, (Pat.) 12 bm. Giełda łódzka (pierwsze dwie liczby gotówka w żądaniu i płacy; drugie dwie — czeki w płac. i żąd.). Marki niemieckie (czeki) 39.50—40.50. Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) 39.50—39.90. Franki belgijskie (czeki) 290—305. Franki francuskie (czeki) 305—315. Funty angielskie 14800—15000—14900—15100. Korony austr. (czeki) 325—335, korony czeskie (czeki) 47 — 48, 5% L. Z. m.

WIEDEŃ, 12 bm. giełda pieniężna zamknięta. W prywatnym obrocie dalej popyt za walutami obcemi. Płacono za dolary 1291 za węgierskie korony 2.96, marka polska 35. Marka polska w Zurychu 15 — 13. Marka niemiecka spadła poraz pierwszy od dłuższego czasu o 6 puntów, dziś notowano 5.90. Wskutek tego w Berlinie wielki popyt za dewizami.

—s—

Żywnościowa.

GDAŃSK. 12-9. (Pat.) Giełda zbożowa. Pszenica 3800—3860 mk. za tonnę. Tendencja niezmieniona. Żyto 3740. Tendencja stała.

LWÓW. 10 b. m. płacono za kilo ziemniaków od 25 — 28 mk., cebuli 50—60 mk., ogórków 50 mk., kapusty 30 — 35 mk., szparagów 80—100 mk., śliwek 50—100 mk., jabłek 30 — 80 mk., gruszek 40—100 mk., pomidorów 200 mk., za wiązkę marchwi 10 — 20 mk., za snop marchwi 60—100 mk., pietruszki od 50 — 100 mk., buraków 20—50 mk., za głowę kapusty od 15—40 mk., kalarepy od 2—6 mk., kielu od 5—10 mk., kalafjoru od 10—20 mk., za sztukę kukurudzy 5 — 12 mk., za litr ożyn 70 mk., borówek 60 — 70 mk., za jeden ogórek 3—10 mk.

Za jedno jajo płacono 11—13 mk., za litr mleka 50—60 mk., za litr kwaśnej śmietany 170 mk., za kilo masła 1000—1200 mk., sera 180—200 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 230—240 mk., żytniej 170 mk., ryżu 300 — 320 mk., kaszy hreczanej 160 mk., jagieł 140 mk., fasoli 100 mk., grysiku pszennego 270 — 280 mk., kukurudzianego 140 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 500 mk.

Za kilo białego chleba płacono 160 mk., ciemnego 120 mk., za małą bułeczkę 12 i 15 mk.

WARSZAWA. Ceny uchwalone przez Koło i Stowarzyszenie kupców win i towarów kolonjalnych obowiązujące w Warszawie do 15 września.

Herbata najwyż. gat.	funt	mk.	320
Kawa zbożowa	„	„	60
Kawa palona I gat.	„	„	320
Cykorja pierw. fabr.	„	„	80
Kakao holenderskie	„	„	320
Mleko skondensow. puszk.	„	„	220
Ryż	funt do	„	90
Fasola rum. gruba	„ „	„	42
Śledzie zwyczajne	sztuka	„	15
Śledzie hol. I szk.	„	„	20
Musztarda	funt	„	60
Ocet	litr	od „	30
Pieprz	funt	„	240
Ziele	„	„	140
Olej	„	„	160

—s—

Towarowa.

Warszawa.

W sierpniu podniesiono ceny wyrobów hutniczych. Ceny te wynoszą obecnie: surowca martenowskiego kilo—47 mk., lejarskiego—60 mk., żelaza handlowego — 56 mk., drutu walcowanego—66 mk., blachowej — 115 do 118 mk., 3 mmetrowej — 90 mk., 0,88 mm.—110 mk., bednarki—66 mk.

Kooperacja rolna sprzedaje superfosfat 16 proc. po 25 mk. za kilo.

Koni rewindykowanych z Niemiec ceny wynoszą od 150 do 300 tysięcy mk.

Z artykułów aptecznych w hurcie kosztuje: 1 tuzin boromentolu—320 mk., sztuka sinapizmu — 60 mk., flaszka naturalnej soli karlsbadzkiej—500 mk., metr gazy hygroskopijnej — 95 mk., igła do szprycek—40 mk., metr rurki gumowej 300 mk.

Manufaktura białostocka jest obecnie w poszukiwaniu. Za kastor czarny płacą od 500 do 550 mk., kolorowy — 400 mk., gruba „burka" mundurowa, leżąca dotąd bez ruchu, ma teraz dużo amatorów. Kastor „komendancki"—170 mk., niciany—220 do 230 mk., kołdry najlepszego gatunku—6,500 mk., II g.—6,000 mk., komendanckie—1,400 mk., najgorsze—1,000 m., „Welury"—1,000 do 1,200 mk.

W kooperatywach warszawskich sprzedają: esencji butelkę—170 m., małą — 50 mk., farbki funt—288 mk., wody kolońskiej butelka po 345 mk., 235 i 160 mk., perfum flakonik—450 mk., 300 i 200 mk., bawełny kłębek—23 mk., sznurowadła męskie—35 mk., damskie—55 mk., 65 i 75 marek.

Druki dla współdzielni nieoprawne „zestawienie miesięczne"—5 mk., „sprawozdanie roczne"—25 mk., „inwentarz udziałów i pożyczek" arkusz zewnętrzny—10 m., wewn.—15 mk., dodatkowy — 15 mk., wkładów—15 mk., rewers—3 mk., zawiadomienie o walnem zebraniu 2 mk., zawiadom. poręcz. 2 mk., Skarga sądowa — 10 mk., sprawozd. miesięczne — 10 mk., okładka—20 mk., wskazówki do statutu — 15 mk., ustawa o spółdzielniach—10 mk.,

WIEDEŃ. Na targu chemikaljów ceny podskoczyły. Chrom cali 195'20, kwas saletrowy 47, soda amoniakalna, z polskiego pochodzenia 23, w workach, chlor cali topnisty 18'50, siarka w kawałkach 48.

Na targu skór, tendencja mocna.—Garnitur podeszwianki 720 do 750, wierzchy boxcalf czarne 305, z bronzowej skóry krowiej 275, wołowa skóra 185 do 195, ceny skór owczych z sierścią o 50 koron wyższe niż poprzednio, a więc 300 do 400 koron.

———

Drzewna.

WARSZAWA. 12 b. m. odbyło się w ministerstwie handlu i przemysłu pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego p. Kirchmayera posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i przedstawicieli przemysłu leśnego, na którem w zasadzie uznano konieczność stworzenia giełdy drzewnej. Postanowiono porozumieć się z przedstawicielami przemysłu leśnego i innych dzielnic, poczem utworzoną zostanie komisja, mająca przygotować przedwstępne prace do kierowania wspomnianej giełdy.

Waluta.

Zapas złota polskiego.

Fundusz złota posiadanego, wynoszący w końcu maja 13.5 miljonów marek (licząc po kursie parytetowym 2890 marek za 1 kg.), wzrósł w czerwcu do 14.3 miljonów, zaś w lipcu do 19.1 miljonów.

Wzrost ten pochodzi z uzyskania złota, przypadającego Polsce z repartycji części zapasu kruszcu Banku Austrjacko-Węgierskiego.

Stan emisji biletów P. K. K. P.

Wedle zamieszczonego w „Monitorze Polskim" stanu rachunków P. K. K. P. do dnia 20-go sierpnia 1921 r. emitowano 126 miljardów 552 miljonów 718 tysięcy 444 marek polskich.

Pożyczka Odrodzenia.

Pożyczka Odrodzenia przyniosła do dnia 30 sierpnia b. r. 8 miljardów 876 miljonów 777 tysięcy 900 marek, z czego wypada na byłą Kongresówkę 5 miljardów 296 miljonów 922 tysiące 300 marek, na Małopolskę 1 miljard 388 miljonów 990 tysięcy 700 marek, na byłą dzielnicę pruską 2 miljardy 570 miljonów 864 tysięcy 900 marek. Przeciętnie wypada na jednego mieszkańca 385 mk. Na pożyczkę premjową wpłacono do dnia 30 sierpnia b. r. 1 miljard 539 miljonów 431 tysięcy 156 mk. i 39 fenigów.

Marka polska nie będzie stemplowana.

„Neues Wiener Tagblatt" ogłasza rozmowę z polskim wiceministrem skarbu Weinfeldem, który między innemi oświadczył, że pogłoski, kursujące w Wiedniu o zamierzonem stemplowaniu marki polskiej w związku z zarządzeniami nowej waluty, są fałszywe. Dr. Weinfeld podkreślił z naciskiem, że żadna z tych spraw nie znajduje się obecnie na porządku dziennym programu rządowego.

Podwyżka dyskonta w P. K. K. P.

(PAT). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podwyższa od dnia 12-go września r. b. stopę procentową od dyskonta i lombardu o jeden procent. Odtąd obowiązują następujące stopy procentowe: Od dyskonta weksli z terminem 3 miesięcznym 7 proc., ponad 3 mies. do 6 mies. 7 i pół proc. Na rachunek otwartego kredytu pożyczek terminowych i towarowych 8 proc. Stopa procentowa od zastawu pożyczek państwowych pozostaje dotychczasowa, mianowicie od 5 proc. Pożyczek państwowych z r. 1920—5 i pół proc., od 4 proc. Pożyczki Premjowej—6 proc.

Spółki akcyjne.

Ruch emisyjny spółek akcyjnych.

O zapotrzebowaniu kapitału w 1921 roku w półroczu od 1 stycznia do 30 czerwca świadczą dane o emisji w tym czasie akcyj spółek nowopowstałych i istniejących.

W przemyśle i rolnictwie powstało spółek 96, z emisją akcyj na sumę 3.747,125.000 mk. p., w handlu i komunikacji 19 z emisją na 296,000.000 mk. p., w bankowości 10 z emisją na 630,000.000 mk. p., w ubezpieczeniach 1 na sumę 10,000.000 mk. p., ogółem więc 120 spółek z emisją na sumę 4.683,125.000 mk. p.

W roku 1920 zaś w pierwszem półroczu powstało spółek w przemyśle i rolnictwie 43 z emisją akcyj na sumę 409,350.000 mk. p., w handlu i komunikacji 21 z emisją na 92,450.000 mk. p., w bankowości 10 z emisją na 183,200.000 mk. p. i w ubezpieczeniach 4 z emisją na 25,500.000 mk. p., ogółem w tem półroczu w 1920 powstało spółek 78 z emisją akcyj na sumę 710,500.000 mk. p.

Spółki istniejące emitowały akcyj w pierwszem półroczu 1921 roku w przemyśle i rolnictwie 114 spółek na sumę 2.442,817.000 mk. p., w handlu i komunikacji 11 na sumę 73,772.000 mk. p., w bankowości 6 na sumę 94,400.000 mk. p. i w ubezpieczeniach 2 na sumę 7,320.000 mk. p.

Ogółem w pierwszem półroczu 1921 roku emitowano akcyj na sumę 8.184,142.000 mk. p., a w roku 1920 w pierwszem półr. na sumę 1.088,611.500 mk. p.

Komunikacja.

Port w Gdańsku.

Statystyka portu w Gdańsku wykazuje dalsze zwiększenie się dowozu węgla oraz torfu do Gdańska. Ogółem przybyło do Gdańska w pierwszych dniach września r. b. 16 okrętów z węglem i torfem. Jednocześnie powiększył się wywóz drzewa. W tymże czasie opuściło port gdański 8 okrętów, naładowanych drzewem. Zmniejszył się natomiast znacznie dowóz zboża, gdyż w czasie od 2 do 9 b. m. przybył do Gdańska tylko jeden okręt ze zbożem. Ogółem przybyły do Gdańska w pomienionym okresie 72 okręty, z tego 5 pod flagą polską. W tym samym czasie opuściło port gdański 68 okrętów, z tego 6 pod flagą polską.

O poprawę komunikacji kolejowej.

W myśl postanowień Traktatu ryskiego, Polska ma otrzymać od rządu sowietów tytułem odszkodowania za przypadającą na nią część taboru kolejowego kwotę 29 miljonów rubli w złocie. Izby przemysłowo-handlowe Wielko i Małopolskie zwróciły się z tego powodu do pp. ministrów przemysłu i handlu jakoteż kolei żelaznych w Warszawie z prośbą użycia całej tej kwoty li tylko na uzupełnienie i remont taboru kolejowego w Państwie Polskiem w celu ostatecznej poprawy komunikacji kolejowej.

OD WYDAWNICTWA.

Do działu tygodniowego „Handel, przemysł i finanse" przyjmować będziemy jedynie ogłoszenia i wzmianki: banków, tow. akcyjnych, firm handlowych za specjalną opłatą.

Konflikt austrjacko - węgierski.

Interwencja u Ligi Narodów.
Narady posłów. Akcja powstańców.

WIEDEŃ (Polpress). Rząd wysłał wczoraj do swego delegata w Genewie hr. Mensdorfa depeszę, zalecając mu nową interwencję u Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia przez Wegrów granicy austrjackiej.

PARYŻ (Polpress). Wczoraj posłowie angielski i włoski naradzali się z Briand'em w sprawie konfliktu austro węgierskiego. We wtorek 13-go września rządy mocarstw sprzymierzonych wyszlą do Budapesztu wspólną notę grożącą Węgrom niezmiernie poważnemi konsekwencjami w razie przedłużenia konfliktu na granicy austrjackiej.

WIEDEŃ (Polpress). W rejonie Kirchschlag powstańcy spalili ubiegłej nocy wieś. Według ostatnich meldunków, liczebność napadających Węgrów nad Litawą wynosi 10,000 ludzi. Korespondent „Uhrbl" donosi, że na czele wszystkich oddziałów stoją oficerowie węgierscy i że powstańcy są uzbrojeni w karabiny maszynowe i lekkie armaty.

Przygotowania Czechów.

PRAGA. (Polpr.). W związku z wypadkami na granicy węgierskiej, ministerjum spraw wojskowych wydało szereg zarządeń. W praskich kołach wojskowych liczą się zupełnie poważnie z tem, że i na pograniczu węgiersko - czechosłowackiem dojdzie do starć zbrojnych. Do Presburga wysłano wczoraj cztery bataljony.

Włosi pomagają Austrji.

WIEDEŃ. (Polpr.). Przyjechał z Rzymu pułk. włoskiego sztabu generalnego Montecci w celu omówienia technicznej strony przewiezienia włoskich oddziałów na tereny zagrożone przez węgierskich powstańców.

Nowy prezydent w Kłajpedzie.

Prezydentem Dyrektorjum Krajowego mianowany został radca ministerjalny dr. Steputat-Vokellen.

Dyktatura armji czerwonej.
Wyższa władza sterroryzowana.

HELSINGFORS (Polpress). Korespondent „Iltal" donosi z Petrogrodu że faktycznie wyższa władza i w Petrogrodzie i w Moskwie jest sterroryzowana przez armję czerwoną. W Petrogrodzie naprz. oddziały czerwone otrzymują ład jedynie tylko dlatego, że zostało przyjęte ich żądanie wymagające, ażeby część ładunków aprowizacyjnych, nadchodzących z zagranicy do Petrogrodu, była oddawana załodze petrogrodzkiej. Tego samego domagają się załoga Moskwy i innych większych miast. Wogóle, terroryzowanie przez oddziały wojskowe władz lokalnych jest obecnie na porządku dziennym. Korespondent donosi, iż jest to polityka, przeprowadzona przez Trockiego.

—:—

Z MIASTA.

— **II Kurs Instruktorski Oświaty Pozaszkolnej Dep. Oświaty.** W lokalu Gimnazjum Orzeszkowej dn, 12, 13 i 15 września od 5 — 7 Dr. H Cepnik wygłosi cykl wykładów „o organizowaniu teatrów i chórów ludowych". Dn. 14 od 6 — 8 i 15 od 7 — 8. Dyrektor Tow. Popierania Przemysłu Ludowego p. C. Młodzianowski z Warszawy wykłada o organizacji Przemysłu Ludowego. Wstęp wolny.

— **Ćwiczenia artylerji.** Dnia 16. IX. 21 r. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w rejonie Krzyżaki—Bobrowskie — Papiernia w kierunku na Niemenczyn, na prawym brzegu Wilji, ostre strzelanie polowej i ciężkiej artylerji.

— **Polskie Stronnictwo Demokratyczne** zawiadamia swych członków, że zebranie stronnictwa odbędzie się dn. 14 września we środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu Jadłodajni Hygjenicznej przy ul. Wileńskiej. Goście za rekomendacją członków.

— **Odczyt.** We środę, 14 go o godz. 6,30 w Polskim Domu Robotniczym, Akademicka № 4 odbędzie się odczyt na temat: Historja ruchu Zawodowego w Niemczech.

— **Podziękowanie.** Tow. im. Piłsudskiego niniejszem składa gorące podziękowanie szanownym paniom Nagrodzkiej, Żukowskiej, oraz artystom teatru „Lutnia" p.p. Vorbrodtowi, Brick-Żelskiemu, Wyrwiczowi, Nawdarowi i Janeckiemu za łaskawe urządzenie i urozmaicenie zabawy na rzecz gospód żołnierskich.

— **Zarząd Związku** Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego komunikuje, że od dnia 11-go września b. r. został przyjęty nowy cennik: I kategorja 1250 mk. dziennie, II kat. 1100 mk., III kat. 1000 mk., IV kat. 900 mk.

We czwartek 15-go b. m. o g. 6-ej wiecz. w Polskim Domu Robotniczym odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż związku.

Obecność wszystkich jest niezbędna. Zarząd.

— **Poszukiwanie.** Antonina Karpowicz, zam. w Wilnie—Sadowa 25, poszukuje Zygmunta Piatkiewicza, który prawdopodobnie jest w Warszawie. Wszystkie pisma a przeważnie warszawskie proszone są o przedruk.

— **Oddział Wileński Dyrekcji Kolejowej** niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że od dnia 13 września b. r. między Wilnem a Warszawą Główną będzie kursować codziennie pociąg pośpieszny Nr. Nr. 803 i 804 według następującego rozkładu: z Wilna odchodzi o godz. 22,20 do Warszawy Gł. przybywa o godz. 12,10. Z Warszawy G. odchodzi o godz. 17,10 i przybywa do Wilna o godz. 7,12. Tenże pociąg we środy i soboty będzie kursować między Wilnem i Turmontem według następnego rozkładu z Wilna odchodzi o godz. 7,27 do Turmontu przybywa o godz. 11,10 z Turmontu zaś odchodzi o godz. 18,30 i do Wilna przybywa o godz. 22,05. Z Wilna pierwszy raz odejdzie dnia 16 września. Pociąg pośpieszny ma postój na następnych stacjach przejściowych: N.-Święciany—Wilno. Bieniakonie Lida—Mosty—Wołkowysk—Narewka — Czeremcha — Platerowo — Siedlce i Mińsk Maz.

W związku z tym zmienia się ruch następujących pociągów.

1) poc. 813—814, obecnie odchodzący i przybywający na Warszawę Główną bedzie odchodzić i przychodzić na Warszawę Gdańską, według rozkładu ogłoszonego w afiszach.

2) poc. Nr. 813—814 na linji Wilno—Turmont od dnia 16 września kursować nie będzie a natomiast będzie kursować codziennie od Wilna do Turmontu pociąg. Nr. 651—652 obecnie kursujący do Dukszt według rozkładu ogłoszonego w afiszach ściennych.

Na powyższy pociąg Nr. 803—804. Kasa Stacji Miejskiej sprzedaż biletów rozpocznie od 14 września r. b.

Błękitny pantofel.

2)

Z NIEMIECKIEGO.

Wolny przekład Wela.

Palmira: Ależ Kazimierzu, to przecież nie jest moja wina, że pan w miłości jest tak wrażliwy na wszelkie szelesty w sąsiedztwie.... Chodź, mój głupiutki Kaziu... Jestem taka znużona... powiem ci coś... Czy nie chcesz, żebym ci coś powiedziała?

Kazimierz: Ukochana! *(Podchodzi do kotary.)* Może to jest słabość z mojej strony....

Palmira: Tak, tak. Nie myśl teraz o tem mój mały.

Kazimierz: Ty jesteś taka dobra.

Palmira: A widzisz?

Kazimierz: *(Chce wejść za kotarę, gdy nagle obok rozlega się głośny śmiech. Kazimierz wypada na środek pokoju.)* Wstrętna hołota! *(Wybiega na korytarz.)*

Palmira: *(wychodzi zza kotary.)* To już naprawdę trochę za wiele. Poczciwy Kazimierz ma pecha. Ale bo też osioł z niego. *(Staje przy stole i bawi się po czwórną kolją perłową.)* Cztery rzędy.... Mam jednak przyjaciółki, które za mniej rzędów robiły głupsze rzeczy... *(Śmiech obok.) Palmira podchodzi do lewych drzwi.)* Moi panowie! *(Obok brawo!)* Moi panowie, dotąd dbaliście tak troskliwie o to, bym się nie nudziła, że muszę się wam odwzajemnić. *(Obok: przyjść do nas!)* Tego niestety nie mogę, ale zaśpiewam wam coś, a jeśli przyjdziecie dziś wieczorem do „Casina de Paris", usłyszycie dalsze dwa punkty mego programu. A po przedstawieniu możemy jeszcze pogadać. *(Obok: Brawo, w kasynie!)*

Palmira: A teraz proszę o spokój. Kiedy skończę, pójdziecie spać. Prawda? Abyście jutro czuli się dobrze i ja również. Zgoda?

Palmira: (śpiewa piosenkę. *Gdy skończyła obok długotrwające oklaski. Palmira kłania się.)*

Palmira: Dziękuję panom, a teraz proszę się zachowywać grzecznie i do widzenia. *(Obok: Do widzenia dziś wieczorem. Adieu. Dobranoc i t. p. Słychać, jak towarzystwo w sąsiednim pokoju wstaje. Palmira podchodzi do stołu, gdzie leży portfel Kazimierza. Otwiera go wyjmuje banknoty i chowa je za pończochę).* Nie śpiewam przecież zadarmo. A ten mały wogóle nie posiada dość pieniędzy, aby mi tę idjotycznie nieprzespaną noc.....

Kazimierz: *(zmęczony, w drzwiach.)* No?

Kazimierz: Ani służącego, ani hotelarza, nikogo nie znalazłem. Wszystko śpi. Omal nie wpadłem do piwnicy. *(Słychać jak wychodzą oficerowie, dzwoniąc szablami i ostrogami. Wołanie: „Dobranoc łaskawa pani. Dziękujemy pięknie. Wesołej zabawy!")*

Palmira: Milczy.

Kazimierz: Oni odchodzą. Naprawdę odchodzą? Nie do uwierzenia. Poszli. I te podziękowania. Co oni przez to chcieli powiedzieć?

Palmira: Ofiarowałam tym panom na fundusz pułkowy dla sierot dziesięć tysięcy marek pod warunkiem, że sobie pójdą. To było przecież ładnie z mej strony, że tak o tobie myślałam?

Kazimierz: Dziesięć tysięcy marek?

Palmira: Wzięłam je naturalnie z twego portfelu.

Kazimierz: Wzięłaś je z...

Palmira: Że mi to prędzej na myśl nie przyszło?

Kazimierz: Trochę drogo ten...

Palmira: Dla ciebie nie mam rzeczy za drogiej, Kazimierzu. Wreszcie spokój.

Kazimierz: Jestem zupełnie wyczerpany. Weź mój puls Palmiro.

Palmira: Co tam z pulsem? Na badaniu pulsu nie rozumiem się zupełnie... Chodź...

Kazimierz: Teraz możnaby słyszeć słowiki...

Palmira: Taka cisza...

Kazimierz: Nie do uwierzenia...

Palmira: *(za kotarą).* Chodź chłopczyku, przeziębisz się...

(W pokoju na prawo słychać ciężki upadek i zduszone przekleństwo).

Kazimierz: Co to było?

Palmira: *(Wyskakuje zza kotary).* Co to?

Kazimierz: Słychać było jakgdyby ktoś kogoś rzucił o ziemię.

Palmira: Tu mieszka Anglik, który z nami siedział w jednym przedziale i tu wysiadł...

Kazimierz: Na peronie kłócił się z innym Anglikiem, z jakimś że ubranym drabem.

Palmira: Tego widziałam, patrząc przez okno jak skradał się przez ogród.

Kazimierz: Palmiro, jako zastępca prokuratora przeczuwam, że tu coś się stało.

Palmira: Ależ...

Kazimierz: Ciężki upadek. Westchnienie niby rannego. Przekleństwo. Obdarty drab, który skrada się przez ogród...

Palmira: (Wydaje lekki okrzyk przestrachu).

Kazimierz: Co takiego?

Palmira: Tu! *(Wskazuje palcem na próg zamkniętych drzwi, przez których szparę powoli wpływa krew).*

Kazimierz: *(Wkłada złote okulary, które wziął ze stołu).*

Palmira: Straszne. Krew! *(Patrzy na niego).* Brrr... wstrętne okulary.

Kazimierz: Naprawdę krew...

Palmira: Jak to płynie, przez szparę...

Kazimierz: Mord... morderstwo. A my... Ja.. Ale na miły Bóg musimy stąd zniknąć. Zaraz, natychmiast! Natychmiast...

(Znika za parawanem, aby się ubrać). W tę sprawę nie możemy być wmieszani, musimy odrazu.. Ubieraj się Palmiro. *(Wypada znowu półubrany).* Kiedy odchodzi teraz następny pociąg?..

Palmira: Płynie—płynie ciągle dalej.. Ja się boję Kazimierzu!

Kazimierz: *(Przerzuca kartki rozkładu jazdy).* 3:40... Ten już pojechał, a następny? Wszechmocny Boże, ten odchodzi dopiero o 7:20. Wykluczone byśmy jeszcze trzy godziny tu pozostali. Dzień świta, morderstwo... Ładna historja. (Wpada znowu za parawan). Ależ rozbierz się przecież... t. j. chciałem powiedzieć ubieraj się na Boga!

Palmira: Tak... Kazimierzu... Przyjdź do mnie. Ja się tak boję. Czy ten zamordowany nie może razem z tą krwią przedostać się do nas?

Kazimierz: Zaklinam cię ubieraj się! Moja pozycja, moja żona, moje nazwisko, moje dziecko... i mój fałszywy meldunek. „Zastępca prokuratora Kazimierz Specjałkiewicz, który się pod fałszywem nazwiskiem Nowaka z pewną damą, w pokoju obok zamordowanego..." Ubieraj się na miłość boską... (C. d. n.).

A. G. Syrkin, Wielka 42. Księgarnia—książki w różn. język. Skład nut, czytelnia.

Sz. Ganes, W.-Poł ulanka 7. Księgarnia i skład materjałów piśmiennych.

Księgarnia i skład materjałów piśmienn. **Wakiera i Dugowskiego,** Wielka 33. Otrzymuje stale nowości i podręczn. szkolne Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kupno i sprzedaż.

L. Perkowski, Ś-to Jańska, w murach kościoła św. Jana. Kupno i sprzedaż złota, srebra i brylantów.

A. Mohl i Malinowski, Zamkowa 10. Wyroby domowe.

Krawcy.

W. Nagrodzki, Wileńska 23, przyjmuje obstalunki z własnych i powierz. materjał.

Zakład krawiecki **M. Plech i Syn,** Zamkowa 12. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Tamże dział komisowy i pośrednictwo handlowe.

O. Zyskind, krawiec wojskowy i cywilny, Wielka 42. Robota wykonywana jest pod osobistym nadzorem O. Zyskinda.

J. Nowicki, krawiec wojskowy i cywilny, Wielka 54. Magazyn ozdób wojsk. i galanterji. Zamówienia przyjmuje tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

Magazyn ubiorów męskich **S. Krauze,** przeniesiony z ul. Mickiewicza na ul. Wileńską № 32. Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe z własn. i powierz. mater.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**— Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Lecznica dla zwierząt.

Lek. wet. **S. Bakuna**—Ostrobramska 16 Od 10—2 i 5—7.

Magazyn broni.

E. Stefanowski, Ś-to-Jańska 24. Broń i przybory.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Ogrodnicze zakłady.

W. Plebańczyk — Wileńska 10. Sprzedaż kwiatów, owoców i nasion.

M. Rodziewicz, Zamkowa 32. Przyjmuje na komis sprzedaż owoców, jarzyn w największej ilości.

Poliklinika i Szpital Lit. Stow.

Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. Leczenie różn. chorób przez specjalistów lekarzy. Gabinet Roentgena. Gabinet dentystyczny. Laboratorjum analityczne. W szpitalu oddziały położniczy i inne.

Przepisywanie na maszynach

Przepisywanie na maszynach, maszyny „Underwood", taśmy i kalki. **M. Żejmo,** Św.-Michalski zauł. 1, m. 1.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Znana restauracja pod **„Niedźwiedziem"** wejście z placu Katedralnego. Śniadania, obiady, kolacje Gabinety.

Restauracja **„Cristall",** Mickiewicza, róg Garbarskiej. Bufet obficie zaopatrzony. Śniadania, obiady, kolacje. Koncerty w czasie obiadów i kolacji.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński
Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205.
Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Spółka akcyjna **„Pac"** — Biskupia 12.

Składy apteczne.

Skład apteczny i kosmetyczny **Jana Sawsienowicza,** Ul. Ludwisarska 12, (róg Tatarskiej).

Skład apteczny i perfumeryjny **S-ki prow. Narbut,** Wielka 58.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

T. Jankowska, Wileńska 26—Zamkowa 14. Skład mater. piśm. i przyborów kancel.

Składy płótna.

R. Ruciński, dawniej „Żyrardowski", Wielka 60. Wielki wybór towarów sezonow.

Składy sukna.

M. Gordon, Niemiecka 26. Wielki wybór materjałów krajowych i zagran. firm.

Składy wyrobów żelaznych.

Krakowski magazyn żelazno-galanteryjny—S-to-Jańska 21.

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, bagaży, szyb.

„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od katastrof.

TEATRY i MUZYKA.

Występ śpiewaczki oper włoskiej, rosyjskiej i „Grande opery" paryskiej w Wilnie.

Debiut swój Dagmara Renina rozpoczęła w „Grande operze" w Paryżu w jednym z przedsięwzięć Sergjusza Dielelewa równocześnie z artystami tej miary co Szalapin, Smirnow i Ałczewski. Następnie Dagmara Renina bawiła 3 lata we Włoszech, gdzie uchodziła za primadonnę scen włoskich. Repertuar sopran dramatyczny. Największem uznaniem w wykonaniu Dagmary Reninej cieszyły się opery: „Madame Baterflein" i „Manon". Obecnie Dagmara Renina przebywa w Warszawie, jednak przed koncertem, jaki się ma odbyć w Sali Filharmonji Warszawskiej, postanowiła wystąpić po jednym razie w większych miastach. W najbliższych dniach oczekujemy ją w Wilnie.

— —

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Dziś premjera lśniącej humorem krotochwili K. Żalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" z p. p. Bogucką, Bohdańską, Bielską, Zamiłło, Leśniewskim, Orliczem, Puchalskim, Rdzawiczem, Wyrwiczem i Szubertem. W przygotowaniu dramat psychologiczny St. Przybyszewskiego „Śnieg" w opracowaniu reżyserskiem W. Nowakowskiego, oraz „Orlę" Rostanda.

— —

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Teatr Powszechny gra dzisiaj nastrojową sztukę G. Leroux i L. Camil'e'a p. t. „Alzacja" w doskonałym przekładzie G. Olechowskiego. Rzecz ta wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia. Najbliższą nowością repertuarową będzie „Wesele Fousia".

— —

— **Teatr „Nowości".** Dziś premjera „Nie zazdrość". Nieporozumienie w I akcie, z rosyjskiego tłumaczył St. Abramowicz. Część koncertowa. „Napój miłosny" operetka w I akcie P. T. muzyka Z. Zihrera. Początek pierwszego widowiska o godz. 7 i pół wieczorem.

KRONIKA KRYMINALNA.

— **Kradzieże.** Z majątku „Korwie", gminy Mejszagolskiej, skradziono dwa konie z pastwistka, wartości z górą 200,000 marek.

— Ze strychu domu przy ulicy Ofiarnej Nr. 2 skradziono bieliznę należącą do Zygmunta Kraszewskiego i Domiceli Pietrukas. Wartość skradzionej bielizny wynosi 130,000 mk.

— Ubiegłej nocy okradziono kooperatywę litewską, lokującą się przy ulicy św. Jańskiej Nr. 22. Skradziono produktów na sumę 240,000 mk.

— **Ujęcie koniokrada.** Urząd śledczy policji ujął, we wsi Rafaliszki gm. Niemenczyńskiej, oddawna poszukiwanego złodzieja koniokrada, Franciszka Piutrowicza.

KRONIKA SPORTOWA.

„Polonia" zdobywa drugie miejsce w mistrzowstwie Polski.

Lwów. Match „Polonia" — „Pogoń" rozegrany tu w niedzielę ukończył się zwycięstwem warszawskich gości w stosunku 1:0 (0:0). Dzięki temu „Polonia" ubezpieczyła sobie drugie miejsce w mistrzostwie Polski po „Craccvii".

— —

Towarzystwo cyklistów w Wilnie.

W niedzielę, dnia 11 września b. r. odbyło się w lokalu Związku Bezpieczeństwa Kraju pierwsze organizacyjne zebranie w sprawie wskrzeszenia Towarzystwa Cyklistów w Wilnie. Na zebraniu byli obecni: p. Arndt, p. Kłodecki, p. Rusiecki Józef i Rusiecki Jan, p. Abramowicz, por. Kawalec Tad. Postanowiono zwołać na najbliższą niedzielę 18-go, na godz. 10 rano w Lokalu Z. B. K. Kaukaska 2, pokój 3, walne zebranie wszystkich kolarzy wileńskich, celem wybrania stałego Zarządu Towarzystwa, uchwalenia statutu, oraz omówienia spraw organizacyjnych.

Komitet organizacyjny uprasza wszystkich zainteresowanych o przybycie w oznaczonym terminie. Rejestracja Kolarzy odbywa się codziennie w lokalu Z. B. K. (Kaukaska 2, pokój № 13).

Różne.

Rosyjski zapas złota na wyczerpaniu.

„Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu: Rosyjskie zapasy złota zmniejszyły się w przerażający sposób. Wedle raportu, przesłanego Hooverowi, w 1914 roku było 801 miljonów złota, zaś 7-go sierpnia 1921 roku zostało tylko 1.264.000 dolarów. Od lutego roku bieżącego wydano 174 miljonów złota.

— —

Na remont taboru.

Izby przemysłowe Wielkopolski i Małopolski zwróciły się do ministrów przemysłu i handlu i kolei z prośbą użycia 24 miljonów rubli złotem z odszkodowań sowieckich za wywieziony tabor kolejowy na uzupełnienie remontu taboru w Polsce. (E.E.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Aleksander Kleczkowski. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.